

MARCIN REBES

## FILOZOFICZNY PROTEST HEIDEGGERA WOBEC WSPÓŁCZESNEJ NAUKI I TECHNIKI

Nasza epoka nie dlatego jest techniczna, że jest epoką maszyn,  
raczej jest ona epoką maszyn, ponieważ jest techniczna.

Martin HEIDEGGER, *Co zwie się myśleniem*, s. 64

Współczesna humanistyka stoi przed nowym wyzwaniem, jakim jest zdefiniowanie, czym jest humanistyka cyfrowa. Czy humanistyka w klasycznym jej rozumieniu, oparta na słowie, zostanie zastąpiona przez humanistykę cyfrową, która zajmuje się człowiekiem z perspektywy przestrzeni wirtualnej? Na to pytanie trudno jest dzisiaj odpowiedzieć. W moim przekonaniu zastąpienie humanistyki klasycznej nie jest możliwe, mimo że obecnie obserwujemy taką tendencję. Raczej możemy mówić o wyodrębnieniu w humanistyce dziedziny, która zajmuje się problematyką człowieka w nawiązaniu do nowej przestrzeni cywilizacyjnej. Jak kiedyś pismo, tak dzisiaj wykorzystuje się technologię informatyczną do przedstawiania siebie, wyobrażania sobie własnego świata (dziś – wirtualnego), ale także do zachowania dziedzictwa kultury, na którą mają wpływ współczesne badania humanistyczne. Ta współczesna technika, chociaż jest bardzo potrzebna i wpływa na nasze myślenie, nie realizuje wszystkich możliwości i pragnień współczesnego człowieka. Podobne przypadki redukcji człowieka do jednej aktywności filozofia już zna od dwóch wieków. W niniejszym artykule chcę poruszyć problem sprzeciwu Martina Heideggera wobec współczesnej nauki i techniki. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić filozofię bez próby zrozumienia myśli Heideggera i jej rozumienia współczesności. Heidegger bowiem poddaje ostrej krytyce pojęcie współczesnej nauki i techniki. Nie deprecjonuje jednak ich znaczenia, ale pokazuje, że konieczny jest namysł nad istotą nauki i techniki.

---

Dr MARCIN REBES – adiunkt Katedry Filozofii Europejskiej w Instytucie Europeistyki na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ; adres do korespondencji: ul. Jodłowa 13, 30-383 Kraków; e-mail: [marcin.rebes@uj.edu.pl](mailto:marcin.rebes@uj.edu.pl)

Na początku swojej drogi filozoficznej skupia się na problemie nauki i jej źródła, przez pokazanie jej na gruncie fenomenologii Husserla czy filozofii życia u Diltheya, a także postulacie neokantystów chcących dokonania zwrotu w myśleniu o źródle myślenia filozoficznego. Właśnie z perspektywy pytania o źródło wszelkiego poznania pojawia się u Heideggera problem redukcji świata do tego, co rzeczywiste, co w moim przekonaniu odpowiada rzeczywistości wirtualnej w humanistyce cyfrowej. Heidegger zarzuca filozofii i nauce, że straciła pierwotne znaczenie i sens, który się w niej konstytuuje. Przyczyny tego stanu rzeczy doszukuje się w metafizyce, która nie potrafiła obudzić w człowieku jego odniesienia do tego, co dane jest mu w sposób źródłowy. Zapominanie o podstawowym pytaniu człowieka rozpoczęło się już u Platona i Arystotelesa, twórców *metafizyki współczesnej*. Dlatego potrzebny jest powrót do Parmenidesa i Heraklita, i do konieczności postawienia pytania o bycie i myślenie bycia, by dojść ostatecznie do problemu źródła w *techne* myślenia. Oznacza to jednak krytykę istniejącej metafizyki oraz próbę przywrócenia właściwego porządku myśleniu naukowemu oraz filozoficznemu. Dlatego chcę przedstawić protest Heideggera wobec współczesnej nauki i techniki oraz pokazać możliwość przewyciężenia uproszczenia współczesnej nauki poprzez przedstawienie *techne* myślenia. Zdaniem Heideggera współczesna technika z jej redukcją świata do użyteczności i pragmatyzmu, a także nauki humanistyczne (por. z *Listem o humanizmie*<sup>1</sup>) potrzebują ponownego zbliżenia się do filozofii jako ontologii. Próba uchwycenia myślenia na gruncie nauk matematycznych i przyrodniczych, ale także humanistycznych, odchodzi od źródła poznania. Dlatego trzeba skierować się ku poezji, sztuce, która pokazuje, na czym polega sztuka myślenia. W związku z tym artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej zajmuję się problemem sytuacji w nauce i filozofii, w drugiej natomiast podejmuję próbę przedstawienia prawdy poprzez sztukę myślenia.

## 1. FILOZOFIA A NAUKA

Na początku XX wieku podjęto kolejną próbę opracowania nowej metody naukowej. Dominacja nauk przyrodniczych i ścisłych sprawiła, że także od filozofii zaczęto wymagać charakterystycznej dla nich ścisłości i powtarzalności badań. Spór o język i metodę, który w nauce przybiera na sile na

---

<sup>1</sup> Martin HEIDEGGER. *List o humanizmie*. W: TENŻE. *Znaki drogi*. Przeł. Seweryn Blandzi i in. Warszawa: Spacja 1999 s. 272

początku XX wieku, był znany filozofii już zdecydowanie wcześniej, tzn. od czasu powstania filozofii Kartezjusza, a szczególnie jest on obecny od czasu powstania dzieł krytycznych Immanuela Kanta. Ten ostatni autor, jak interpretują to jego następcy, wspomina o dwóch rodzajach czystego rozumu: teoretycznym i praktycznym. Do rozumu teoretycznego nawiązują, wskazując na granicę ludzkiego poznania opartego na kategoriach czystej naoczności i na pojęciach, a także na poznaniu, które pochodzi z doświadczenia. Na antypodach rozumu teoretycznego pojawia się czysty rozum praktyczny, w trakcie analizy którego Kant przedstawia determinacje wolnej woli przez prawo moralne. Podział na to, co poznawane, i to, co należy do powinności rozumu ludzkiego, wnosi do filozofii dualizm: świat oparty na procesie poznawania świata przyczynowego oraz świat oparty na wolności, tj. prawie moralnym. Filozofia Heideggera w tym sensie wpisuje się w XIX/XX-wieczną próbę odczytania filozofii Kanta i próbę przezwyciężenia dualizmu. Heidegger w początkowym etapie swojej filozofii nawiązuje do ruchu neokantowskiego<sup>2</sup>. Próbuje przedstawić problem zdecydowanie z innej strony niż jemu współcześni. Inspiracja hermeneutyką i fenomenologią sprawia, że Heidegger pyta o źródłowe poznanie oraz o granice ludzkiego poznania. Odczytywanie Kanta przez pryzmat teorii poznania i relacji podmiot–przedmiot wydaje się Heideggerowi nieuzasadnione i dlatego próbuje pokazać źródłowe poznanie, które uprzedza wszelkie poznanie teoretyczne. Właśnie hermeneutyka z pojęciem rozumienia przychodzi z pomocą Heideggerowi, który zauważa, że to źródłowe doświadczenie przedstawia się na gruncie rozumienia. Studia nad Platonem i Arystotelesem sprawiają, że uprzednia fascynacja hermeneutyką przechodzi w nową fazę, którą jest próba nazwania tego, co filozofia neokantowska próbuje zrobić z pojęciem filozofii życia. Filozofia życia wyrasta z przeciwstawiania się naukom ścisłym i naukom przyrodniczym, a zatem stanowi próbę przedstawienia metody i języka nauk humanistycznych. Heidegger w swoich pierwszych dziełach, np. *Zur Bestimmung der Philosophie*, *Grundprobleme der Phänomenologie*, posługuje się pojęciem życia i przeżycia<sup>3</sup> – to ono zastępuje proces świadomości, charakterystyczny dla nauk opartych na psychologii. Przeżycie i życie ujawnia przestrzeń otwartości, która wyróżnia człowieka w jego źródłowym poznaniu.

---

<sup>2</sup> Heidegger w swoich dziełach nawiązuje do szkoły neokantowskiej badeńskiej i marburskiej, np. do Rickerta czy Natorpa.

<sup>3</sup> Por. Martin HEIDEGGER. *Zur Bestimmung der Philosophie*. GA 56/57. Frankfurt am Main: Vittorio Klostermann 1987 s. 5 nn.; TENŻE. *Grundprobleme der Phänomenologie*. GA 58. Frankfurt am Main: Vittorio Klostermann 1993 s. 30 nn.

Heidegger posługuje się pojęciem dziejowości w odróżnieniu od historii. To, co Dilthey, Plessner zamierzają przedstawić jako istotę człowieka przez pryzmat historyczności, która nie redukuje człowieka do jednego aspektu, powadzi, dzięki lekturze Arystotelesa, do przedstawienia problemu bycia. O tym pojęciu zapomniła antyczna, średniowieczna, ale i współczesna filozofia, skupiając się – podobnie jak inne nauki współczesne – na bycie (*Seiende*) zamiast na byciu (*Sein*). Ten ruch widoczny jest szczególnie mocno w okresie powstania głównego dzieła Heideggera, którym jest *Bycie i czas*. Heidegger zauważa, że Kant, pisząc *Krytykę czystego rozumu*, nie ma na myśli poznania empirycznego, lecz źródło poznania, nie nazywając go byciem. Taka interpretacja kładzie kres Kantowskiemu dualizmowi, wskazując na podstawę ontologiczną filozofii. Po napisaniu *Bycia i czasu* Heidegger wprowadza do myślenia filozoficznego problem bycia wraz z analizowaną wcześniej problematyką prawdy jako nieskrytości. Prawda oparta na rozumieniu jest prawdą skrywania i zakrywania zarazem. Krytykując klasyczną metafizykę, zarzuca jej oparcie na bycie (*Seiende*) zamiast na byciu (*Sein*). Metafizyka ta była ugruntowana na czasie nieskończonym, tymczasem myślenie człowieka ma charakter skończony. Heidegger odrzuca stanowisko scholastyczne i stwierdza, że zapomniano o byciu. Zarzuca Rahnerowi chęć pogodzenia stanowiska fenomenologicznego, egzystencjalnego z filozofią tomistyczną.

Analiza fenomenologiczno-hermeneutyczna sprawiła, że Heidegger porzuca filozofię życia i stwierdza, że filozofia powinna zająć się byciem. Bycie jednak nie jest przedmiotem badań nauki, a i w filozofii o nim zapomniano. Dla filozofii niemożliwe jest pytanie o nic, o nicosć. Jest ono wielkim kłopotem współczesnej nauki opartej na bycie (*Seiende*) i przypisaną mu cechą. W pytaniu ontologicznym chodzi jednak o bycie (*Sein*). Właśnie skoncentrowanie się na byciu powoduje ostatecznie, że Heidegger odrzuca paradygmat naukowy i myślenie o świecie na gruncie relacji podmiot–przedmiot.

Rozwój metody hermeneutycznej w kierunku rozumienia bycia prowadzi Heideggera do wniosku, że filozofia nie opiera się na *myśleniu o czymś*, ale na *samym myśleniu*. Nawiązują do tego Lévinas czy Tischner, wspominając o *zadomowieniu (la demanure)* człowieka. Heidegger, chociaż pokazuje ten problem w odniesieniu do myślenia, które jest myśleniem bycia, stwierdza poważny problem współczesnej kultury skupionej na tym, co techniczne. Zatracać przy tym to, co najważniejsze – źródłowe odniesienie do bycia.

Samo postawienie pytania o bycie nie było na tyle radykalne, aby objąć kwestię myślenia. Dopiero skoncentrowanie się na myśleniu bycia i na tym, żeby pozwolić się bytowi otworzyć takim, jakim ono jest, powoduje ogromny przełom. Człowiek nie jest pojmowany jako podmiot, lecz jako *Ja*, które zawsze żyje w świecie. Nie sposób mówić o człowieku, nie uwzględniając świata, w którym jest.

Martin Heidegger zwraca uwagę na stosunek *Ja* do siebie samego oraz na jego rozumienie. Zmienia nastawienie filozofii na problem prawdy, która jest odkrywaniem i zasłanianiem, jest prawdą rozumianą w starogreckim sensie jako *a-letheia*. Prawda w sensie nie-skrytości nie posiada negacji w potocznym tego słowa znaczeniu, jako zaprzeczenia pierwszego sensu słowa, lecz jest zapominaniem. Prawda dla Heideggera nie jest, ale się wydarza, konstytuuje się. Z biegiem czasu Heidegger dostrzega prawdę jako nie-skrytość na poziomie myślenia. Głównym problemem jest jednak dla Heideggera to, że człowiek pochłonięty techniką przestał myśleć. Heidegger zwraca uwagę, że współczesny człowiek redukuje świat do techniki, nie widząc przy tym źródła myślenia. Myślenie ugruntowane na technice jest myśleniem jednotorowym, tymczasem pytanie o prawdę musi się odznaczać myśleniem rozumianym jako droga.

W tym kontekście brzmi ciekawie powrót u Heideggera do prawdy jako *alethei*. Prawda nie jawi się jako zgodność rzeczy z intelektem, ale jako zapominanie i przypominanie. Właśnie jeden z tych aspektów, jakim jest związek prawdy i pamięci, godny jest szczególnej uwagi. Dlatego, odwołując się do kultury starogreckiej, powiemy, czym jest pamięć i przypominanie w klasycznym rozumieniu prawdy. Za przykład posłuży nam grecka bogini pamięci Mnemosyne, historia Hyrieusza budującego skarbiec w Beocji, a także historia pochodzenia pisma, które miało pomóc człowiekowi w zapamiętywaniu. Dzięki tym trzem przykładom pokażemy, czym była pamięć dla starożytnych Greków i czym jest obecnie. Pierwszą odsłonę prawdy ukazuje fakt, że pamięć nie jest gromadzeniem zdarzeń, lecz czymś więcej. Przedstawia to Mnemosyne, córkę Gai (ziemi) i Uranosa (nieba), matkę dziwięciu Muz. Dlatego mówi się o pamięci jako matce sztuki i piękna. W starożytnej Grecji piękno powiązane jest z prawdą i dobrem. Dlatego to, co piękne, jest prawdziwe i jest dobrem. Dlatego też pojawia się pamięć w znaczeniu etycznym: dobra i prawdy. Dobro jednak nie występuje w kontekście dobra i zła, lecz dzielności, tzn. umiejętności wykorzystywania własnych predyspozycji i samodoskonalenia. Dobro pojawia się zatem w kontekście cnoty i nieśmiertelności duszy. W XIX wieku do tej koncepcji dobra powraca

Nietzsche, krytykując dobro i zło w sensie moralnym. Zwraca uwagę na to, że człowiek kieruje się przede wszystkim korzyścią i dobrem własnym, a nie wartościami czy prawdą. Prawdę wykorzystuje tylko wówczas, kiedy ona jest dlań pożyteczna. Właśnie w odniesieniu do greckiej prawdy ujawnia się sens pamięci oraz jej hermeneutyczny charakter. Prawda jest ciągłym skrywaniem (zapominanie) i odsłanianiem (przypominaniem). W kulturze greckiej prawdy się nie słyszy, lecz widzi<sup>4</sup>, podobnie jest z pamięcią, jest ona przypominaniem obrazów.

Greckie zapominanie i przypominanie jako źródło prawdy dobitnie przedstawia postać Trofoniosa, architekta beockiego<sup>5</sup>, który zbudował wraz z bratem Skarbiec Hyrieusza w Beocji. Z tym wydarzeniem związana jest legenda, ukazująca współzależność prawdy oraz zapominania i przypominania. W miejscu, gdzie zginął brat Trofoniosa, pochłonięty przez ziemię, powstała bardzo głęboka wyrwa, przepaść. Właśnie tam udają się ci, którzy chcą poznać prawdę o sobie. Ludzie chcący poznać swoją przyszłość schodzą w nocy po drabinie prowadzeni przez dwóch chłopców. Ten, który chce zadać pytanie wyroczni, musi wpięć się z wody zapomnienia (*lethe*), ażeby zapomnieć wszystko to, co wcześniej pomyślał, i dopiero wówczas może zaczerpnąć wody Mnemosyne, żeby mógł zapamiętać wszystko, co widział i słyszał wewnątrz jaskini wyroczni. Ludzie, poznając prawdę, wchodząc do wody zapomnienia i pamięci, nie stają się wcale szczęśliwi, lecz bardziej obciążeni wiedzą o tym, co ma się wydarzyć. Dzisiejsza nauka jednak porzuciła prawdę jako nie-skrytość i skłania się ku prawdzie, której korzenie sięgają do prawdy jako *veritas* – jako zgodności rzeczy z intelektem. Ta koncepcja prawdy ugruntowana jest jednak na przedstawieniu i na relacji podmiot–przedmiot.

Heidegger stwierdza, że nauka współczesna odbiega zdecydowanie od nauki w okresie antyku czy średniowiecza. „Projekt i rygor, procedura i eksploracja, potrzebne sobie nawzajem, składają się na istotę nowożytnej nauki, czyniąc ją badaniem”<sup>6</sup>. Nauka ta została zredukowana do badań nad przedstawieniem, które nosi w sobie pewność. Heidegger przestrzega przed współczesną nauką, która prawdę rozumie jedynie przez pryzmat przed-

---

<sup>4</sup> Kultura żydowska natomiast posługuje się zmysłem słuchu. Bóg przemawia do człowieka, niekoniecznie będąc przez człowieka widzianym.

<sup>5</sup> Zbudował świątynię Apollina w Delfach, Posejdoną w Mantinei w Arkadii, a także dwa skarbcze: Augiasza w Elidzie i Hyrieusza w Beocji.

<sup>6</sup> Martin HEIDEGGER. *Czas światooobrazu*. W: TENŻE. *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*. Przeł. Krzysztof Michalski. Warszawa: Czytelnik 1977 s. 139.

stawienia. Człowiek, koncentrując się na przedstawieniu, redukuje siebie do kategorii podmiotu. Każdy człowiek znajduje się wówczas w światobrazie, tzn. świat jest pojmowany jako obraz, gdy tymczasem w starożytności chodzi raczej o odbiór bytu należącego do bycia. Dlatego to nie człowiek, ale bycie odsłania się w swoim wyistaczaniu. Dopiero w myśleniu ukazuje się to, co źródłowe w *przestrzeni pomiędzy* bycia. Dlatego tak bardzo istotna dla filozofii greckiej jest prawda jako skrywanie i odsłanianie. Nauka współczesna nie potrafi sobie jednak poradzić z tak pojętą prawdą. Heidegger w *Pytaniu o technikę* poddaje krytyce współczesną naukę, podkreślając konieczność pochylenia się nad pierwotnym związkiem *techne* i myślenia. Współczesne myślenie zaprzepaściło pierwotny sens *techne*. „Potoczne przedstawienie techniki, wedle którego jest ona środkiem i ludzkim czynem, można więc nazwać instrumentalnym i antropologicznym określeniem techniki”<sup>7</sup>. Technika nie może być jednak tak postrzegana, ponieważ jest ona sposobem odkrywania. Aby jednak odkryć, czym jest technika i poezja, czym jest *techne* myślenia, Heidegger koncentruje się na problemie współczesnej nauki i jej pojmowaniu świata.

### TECHNE MYŚLENIA

Nauka – jak twierdzi Heidegger – przestała myśleć<sup>8</sup>, ponieważ porzuciła myślenie i skoncentrowała się na tym, co techniczne, co w pewien sposób jest konsekwencją przyjętej metafizyki opartej na pojęciu bytu. Nauka nie chce podejmować problemu bycia i niebycia. Dla niej bowiem pytanie o nic jest największym problemem, od którego stara się uciekać. Heidegger jednak nie odrzuca nauki i techniki, ale koncentruje się na myśleniu źródłowym, którym ani nauka, ani technika się nie zajmują. We współczesnej debacie na temat humanistyki cyfrowej stanowisko Heideggera jest bardzo interesujące, ponieważ pozwala nabrać dystansu do technicznego ujęcia humanistyki i pokazuje konieczność zwrócenia się ku źródłowemu myśleniu, które leży u podstaw każdego myślenia, także myślenia o humanistyce. „Nasza epoka nie dlatego jest techniczna, że jest epoką maszyn, raczej jest ona epoką maszyn, ponieważ jest techniczna”<sup>9</sup> Myślenie współczesnego człowieka

---

<sup>7</sup> M. HEIDEGGER. *Czas światobrazu* s. 225.

<sup>8</sup> Heidegger stwierdza: „nauka nie myśli” [„Wissenschaft denkt nicht”]. Martin HEIDEGGER. *Co wie się myśleniem?* Przeł. Janusz Mizera. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000 s. 14.

<sup>9</sup> Tamże s. 64.

z perspektywy zastosowania praktycznego wiedzy jest dla Heideggera odwrótem od myślenia źródłowego. Nie odrzuca on jednak techniki, lecz dostrzega w niej odwrót od tego, co istotne. Myślenie o prawdzie jak staraliśmy się pokazać, przejawia się w prześwicie bycia, gdy odsłania się i zasłania się to, co źródłowe. Tak więc również odwrót od tego, co źródłowe, jest częścią konstytuowania się prawdy, lecz poprzez odwrót od niej. Poważnym zastrzeżeniem, jakie kieruje wobec współczesnego myślenia, jest jednak to, że skupiamy się na tym, co rzeczywiste, porzucając to, co możliwe. Skoncentrowanie się na technice *nie może redukować myślenia do tego, co rzeczywiste*. Z tej racji trzeba się na nowo nauczyć myśleć. Dlatego dostrzega ważne zadanie, jakie staje przed filozofią, która ma pokazać, na czym polega myślenie. Heidegger stwierdza, że „Najpoważniejszym w naszym niepewnym czasie jest to, że jeszcze nie myślimy”<sup>10</sup>. Człowiek współczesny powierzył to, co najgłębsze, pamięci. Wciąż jednak nie potrafi wniknąć w sposób, w jaki ukazuje się prawda w swoim prześwicie. Jeżeli filozofia chce zwrócić się ku temu, co daje do myślenia, musi rozpocząć refleksję od zakwestionowania tego, co utrzymuje ją w dystansie do prawdy. Skoncentrowanie się na prawdzie oznacza odrzucenie paradygmatu naukowego. Jest to szczególnie widoczne, gdy Heidegger przedstawia różnice między myśleniem a nauką. Między nauką i filozofią, jak pokazuje Heidegger, nie ma pomostu, lecz przeskok. Ten postulat Heideggera pojawił się już dużo wcześniej, gdy Heidegger szukał myślenia źródłowego. Nauka skierowana jest na czyn, na działanie, tymczasem filozofia jest zwrotem w kierunku tego, co daje do myślenia. Także nauka, jaką jest humanistyka, wymaga pewnego zwrotu, skoncentrowania się na tym, co najbardziej poważne, na tym, co utrzymujemy w naszym zainteresowaniu, a co daje się nam pomyśleć. Filozofia musi uwzględnić unik, odwrót jako ważny element przejawiania się myślenia. Człowiek nie jest tym, który poznaje świat, poprzez gromadzenie treści, lecz to, co daje do myślenia, odwraca się od myślenia. Heidegger koncentruje się na dialektycznym charakterze myślenia. Myślenie techniczne nie może sobie jednak z tym poradzić, ponieważ jest ugruntowane na myśleniu przyczynowo-skutkowym. Filozofia musi umieć przedstawić wymykanie się, zwrot w kierunku prawdy, która się nam konstytuuje. Dlatego Heidegger stwierdza, że nauka nie myśli.

Filozofia musi potrafić przedstawić to, co wymyka się, ponieważ to, co się człowiekowi wymyka, pociąga go, wikła go w świat tego, czego unika. Człowiek będąc pociągany wskazuje na to, co się wymyka. Heidegger

---

<sup>10</sup> M. HEIDEGGER. *Co zwie się myśleniem?* s. 12.



stwierdza, że człowiek nie dlatego jest człowiekiem, że jest istotą racjonalną czy irracjonalną, lecz dlatego, że jest istotą wskazującą na to, co mu umyka, co traci. W byciu wskazującym nie tylko pojawia się samo zanikanie, ale przede wszystkim pewien proces wymykania się. Biorąc pod uwagę zmienioną przez Heideggera koncepcję prawdy jako nieskrytości, człowiek jawi się jako ten, który wciąż tkwi w tym napięciu, który będąc pochłoniętym, potrafi być znakiem odsyłającym do samego zanikania.

Szczególnie ważnym z perspektywy pytania o myślenie i humanistykę jest fakt, że od czasów Parmenidesa odłącza się logos od mitu. Filozofia powinna powrócić do jedności mitu i logosu. Mit jest owym powiadaniem (*Sage*), tzn. „uwidacznianiem, dopuszczaniem zjawiania się tego, co się jawi”<sup>11</sup>. Współczesna nauka koncentruje się na pamięci różnie rozumianej. Heidegger widzi rolę pamięci w odkrywaniu tego, co zakryte, odsłanianiu prawdy, która nie może być oparta na logice ani psychologii, dla której pamięć jest gromadzeniem przedstawięń i zatrzymywaniem przeszłości w przedstawieniu, lecz jest koncentracją nad tym, co już pomyślane, nad tym, co już chce się nam pokazać. Pamięć dla Heideggera to córka nieba i ziemi i dlatego jest „skupianiem pomnienia”<sup>12</sup>. To pomnienie chroni, utrzymuje, zachowuje przy sobie to, co się istoczy i przekazuje się jako istoczące, przedstawia się jako proces odkrywania i zasłaniania się prawdy, która się nam wciąż wymyka. W tym skoncentrowaniu się na tym, co zasłaniające, troszcząc się o to, co się istoczy, odkrywa to, co istoczące daje do myślenia. Dostrzegając odwrót, skupia się na tym, co ten odwrót przynosi już z góry. Zdaniem Heideggera nauka tego nie potrafi, ponieważ kieruje się logiką, wyrażaniem sądów, tymczasem filozofia powinna być nauką, która musi przedstawić proces zanikania, wymykania. Tego dokonać może tylko poezja, gdyż pomnienie tego, co daje do myślenia, jest podstawą wszelkiego *poetyzowania*. Nauka nie myśli, bo się nie skupia na tym, co nas angażuje, co znajduje się w naszym myśleniu w ten sposób, że daje nam do myślenia. Każe nam się skoncentrować na samym procesie wymykania się prawdy, na tym, co sprawia, że jesteśmy pochłonięci czymś, odrzucamy wszystko, co inne, które pojawia się wokół nas. Skoncentrowanie się na myśleniu pojawia się wciąż w kontekście zdania, że „Najbardziej poważne w naszym niepewnym czasie jest to, że nie myślimy” oraz zdaniu zaczerpniętym z hymnu Holderlina, że my ludzie „znakiem jesteśmy, niewytłumaczalnym”. Grecy nie koncentrowali się na przeżywaniu sztuki, poezji, lecz na tym, aby

<sup>11</sup> M. HEIDEGGER. *Co zwie się myśleniem?* s. 17.

<sup>12</sup> Tamże.

pozwolić stawać się w *wyistaczaniu*. Jak twierdzi Heidegger, prawda dlatego idzie w parze z pięknem, które oznacza przesłanie (*Geschick*) i udział w istocie prawdy.

Pierwotne skoncentrowanie się na filozofii życia, ontologii fundamentalnej prowadzi Heideggera do przedstawiania bycia z perspektywy konstytuowania się prawdy bycia, a człowiek jest jedynie jej pasterzem. Musi się on otworzyć na przedstawianie się prawdy w jej prześwicie. Sztuczne określenie wyistaczania nie stanowi w żadnym przypadku negacji, lecz *bycie obok* konstytuującej się prawdy. *Wysistaczanie wyistaczania* rozumiane jest jako dopuszczenie wyistaczania, które Arystoteles nazywa *poiesis*<sup>13</sup>. Jak zauważa Heidegger, myślenie europejskie przeszło w literaturę, przesądając o losach współczesnej nauki. Nauka pojmowana w średniowieczu jako *doctrina* stała się w nowożytności *scientia*. „Myślenie przeszło w literaturę”<sup>14</sup>. Nauka ta opiera się na założeniu o racjonalności świata i dlatego poszukuje wymiernego wyniku, rezultatu założonych wcześniej przesłanek. „Racjonalizacja techniczno-naukowa, dominująca dziś, usprawiedliwiana jest wprawdzie co dzień coraz bardziej niespodziewanie przez swój nie dający się już ogarnąć efekt. Efekt ten nie mówi jednak nic o tym, co daje dopiero możliwość racjonalności i irracjonalności”<sup>15</sup>. Współczesne myślenie nakierowane jest na efekt, lecz analiza wyniku nic nie mówi o tym, co dopiero umożliwi racjonalne *vel* irracjonalne myślenie. Poprzez analizę filozoficzną dochodzimy do pytania o podstawę. Heidegger utrzymuje, że filozofia nie jest nauką, lecz czymś więcej – drogowskazem, który pomaga nam zrozumieć siebie i nasze odnośnienie się do świata. Zanim możemy poznać rzeczy, musimy je rozumieć, musimy pozwolić, aby prawda ukazała się nam w prześwicie. Rozumienie to z czasem staje się rozumieniem bycia. Heidegger, podobnie jak we *Wprowadzeniu do metafizyki*, przedstawia problem odbioru i możliwości rozumienia bycia. Dlatego Heidegger powraca do *poiesis* jako sposobu wyrazu filozofii, który stanowi podstawę wszelkiej nauki. „Istota techniki nie jest bowiem czymś ludzkim. Istota techniki jest umiejscowiona w tym, co od dawna i przede wszystkim innym daje do myślenia. Byłoby więc wskazane, aby mniej o technice mówić i pisać a więcej zastanowić się nad jej istotą i dopiero znaleźć do niej drogę”<sup>16</sup>. Przyjęte założenia naukowe, które od-

<sup>13</sup> Martin HEIDEGGER. *Ku rzeczy myślenia*. Przeł. Krzysztof Michalski. Warszawa: Fundacja Aletheia 1999 s. 63.

<sup>14</sup> M. HEIDEGGER. *Co zwie się myśleniem?* s. 62.

<sup>15</sup> Tamże s. 98.

<sup>16</sup> Tamże s. 63.

rzucają pierwotny stosunek do bycia prawdy, są wynikiem metafizyki opartej na pojęciu substancji i przymiotów, które posiada byt, lecz zapomniano o pojęciu bycia. Stąd Heidegger zmierza do ponownego przemyślenia tego, co nazywa się techniką i przewyciężenia zastanej metafizyki. Heidegger zarzuca metafizyce, że prowadzi do myślenia opartego na materii. Heidegger odróżnia *mówienie o technice* od *myślenia o istocie techniki*. Do przejścia od techniki do refleksji nad istotą *techne myślenia* potrzebny jest język *poiesis*. *Techne* i poezja wyjawia bowiem prawdę o byciu i o nas samych. Tylko w ten sposób możemy dotrzeć do myślenia, jeśli sami już myślimy, a to jest możliwe za pomocą *poiesis*.

W *Pytaniu o technikę* Heidegger odśłania wspólne źródło techniki i poezji: jest nim sens wydobywania. Heidegger zauważa, że wydobywanie nie tylko dotyczy *wydobywania blasku i obrazu* w sztuce i poezji, lecz także w przyrodzie, w której jest *wschodzeniem z siebie*. Właśnie w przyrodzie sens *wydobywania* jest głębszy, ponieważ ma ona swój początek w sobie samej. Wydobywanie jest możliwe w prawdzie, która jest przechodzeniem tego, co skryte, w to, co nieskryte. *Techne* pozwala odkryć prawdę bycia. Pojęcie techniki pochodzi od greckiego słowa *technikon*, które było rozumiane jako *to, co przynależy do techne*<sup>17</sup>. Heidegger zauważa, że *techne* nie może być ograniczone do czynności czy umiejętności w rękodzielnictwie, ponieważ dotyczy także samej sztuki. „*Techne* należy do wydobywania, do *poiesis*: jest czymś poetyckim”<sup>18</sup>, jest „sposobem odkrywania”<sup>19</sup>. Dlatego tylko *techne* wydobywające się, powstające w poezji może ukazać prawdziwe myślenie.

## 2. MYŚLENIE SZUKA WYRAZU W SZTUCE

Myślenie, które przestało być domeną nauki, szuka nowego środka wyrazu, w którym jawi się ono jako żywe. Pismo sprawiło, że nasze myślenie straciło sens, straciło żywotny charakter. Pozostało na papierze, lecz brak mu dynamiki, brak mu obrony. Dzieje się tak także dlatego, że przyzwyczailiśmy się do jednoznaczności i rozumienia świata opartego na zasadzie przyczynowości. Ujmowanie przyczynowe jest jednak uproszczeniem. Gdy spojrzymy na ten sam problem ponownie, dostrzeżemy, że widzimy go

<sup>17</sup> Por. Martin HEIDEGGER. *Pytanie o technikę*. W: *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*. Przeł. Krzysztof Michalski. Warszawa: Czytelnik 1977 s. 231.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże s. 232.

inaczej. Dlatego pismo niszczy ważną treść prawdy, która jest ciągłym odsłanianiem i zakrywaniem. Nauka próbuje wyeliminować zapominanie, lecz właśnie zapominanie jest nieodzowną częścią prawdy. Metafora Mnemosyne i prawdy jako zapominania i przypominania oznaczają dla Heideggera poszukiwanie nowego środka wyrazu dla treści filozoficznych. Otrzymanie pisma, a może nawet próba cyfryzacji humanistyki powoduje jej wynaturzenie. Ludzie przestają w ten sposób myśleć. Heidegger stwierdza, że teatr, muzyka, taniec i poezja należą do orszaku Mnemosyne. Poprzez sztukę możemy dojść do prawdy. Heidegger rozumie pamięć nie jako „zdolność zatrzymywania przeszłości w przedstawieniu”<sup>20</sup>, lecz uważa, że „pamięć myśli o tym, co pomyślane”. Nasze myślenie nie jest czymś zewnętrznym, do czego możemy podchodzić z pewnym dystansem, lecz jest procesem ciągłym, zachodzącym również wtedy, gdy pytamy o coś. Heidegger, zgodnie z postulatami Husserla z *Logicznych badań*, koncentruje się na pytaniu o źródło naszego myślenia, na prawdzie w pierwotnym tego słowa znaczeniu. Myślenie o prawdzie jest uprzednie wobec prawdy epistemologicznej. Chodzi Heideggerowi o otwarcie się na samo myślenie, które towarzyszy nam ciągle. Nie jest to myślenie, które charakteryzuje się obojętnością na treść, lecz ugruntowane jest na tym, co już rozumiane. Wszelkie myślenie o przedmiotach znajduje się na poziomie naszego pierwotnego rozumienia. Heidegger stwierdza: „Pamięć jest tu skupianiem myślenia na tym, co wszędzie już z góry chciałoby być rozważane. Pamięć jest skupianiem pomnienia”<sup>21</sup>. Pomnienie to niemieckie *Andenken*, które oznacza bycie obok myśli. Myśląc o czymś, jesteśmy obok myśli. Heideggerowskie *Andenken* bliskie jest myśleniu Platona w *Fajdrosie* i *Fedonie*, ale także Bergsona i Derridy, którzy widzą prawdę na poziomie myślenia i mowy. Upadek kultury Zachodu – twierdzi Heidegger – polega na tym, że jest ona spustoszona (nie unicestwiona), jest wygnaniem Mnemosyne. Odrzuceniem zapominania. Heidegger stwierdza, że „jeszcze nie myślimy”<sup>22</sup>. Zwraca uwagę na fakt, że człowiek sprowadza myślenie do tego, co nazywa technicznym, do tego, co realne. W ten sposób nie dochodzi się do samego myślenia. Nauka zapomniała o prawdzie, która pojawia się w prześwicie bycia, boi się podjąć kwestię nicości. Dlatego prawda może się najlepiej ukazać poprzez przedstawienie *techne* myślenia, w poezji, sztuce, w orszaku myślenia. W orszaku córek Mnemosyne.

<sup>20</sup> M. HEIDEGGER. *Co zwie się myśleniem?* s. 17.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże s. 21.

Postulat Heideggera, który chce pokazać myślenie, odbiega od schematu teorii poznania, w którym chcemy przedstawić, jak możliwe jest poznawanie przez człowieka na gruncie relacji podmiot–przedmiot. Dla Heideggera oznacza to porzucenie myślenia na gruncie *episteme* i zwrócenie się do *aisthesis*, do sfery tego, co uprzedza poznawanie. Jeżeli chcemy poznać jakiś przedmiot, to wcześniej musimy go rozumieć. Nie można dostrzec przedmiotu bez uprzedniego rozumienia całości bycia. Heidegger zwraca uwagę, że człowiek nie poznaje świata z perspektywy dystansu, ale swojego własnego odniesienia do bycia, do siebie. Żeby coś słyszeć i widzieć, wcześniej musimy otworzyć się na świat, musimy umożliwić nasze słyszenie i widzenie. Słyszenie i niesłyszenie przedstawia się w *noein*. W ustosunkowaniu się do świata człowiek próbuje się wypowiedzieć, siebie wyrazić w swoim rozumieniu świata. W napięciu między *legein* (wypowiadać) i *noien* (myśleć) konstryuuje się prawda, która jest przypominaniem i zapominaniem, co pomija humanistyka cyfrowa. Tacy filozofowie jak Hans-Georg Gadamer, Paul Ricœur, Emmanuel Lévinas będą przedstawiali problem prawdy na gruncie mowy, wypowiedzania się i myślenia. Szczególnie Lévinas koncentruje się na relacji między człowiekiem a człowiekiem, która porzuca myślenie Heideggerowskie, ograniczające się do relacji między *Ja* i jego byciem. Dlatego zaproponuje, że w mowie, w dyskursie, w dialogu pojawia się źródło wszelkiego myślenia. Począwszy od dualizmu, z którym próbuje się zmierzyć neokantyzm na przełomie wieku XIX i XX, poprzez myśl Diltheya, Husserla, Heideggera, a także Gadamera, Ricœuera filozofia stara się wyjść poza ramy naukowe i skoncentrować się na źródle ludzkiego poznania. Tym źródłem jest myślenie i bycie dla siebie i dla drugiego. To jednak, że współczesna nauka ogarnięta jest przez myślenie techniczne i logikę wyrażanych sądów, nie oznacza, że myślimy. Zadaniem Heideggera jest pokazać, że myślenie w nauce dokonuje redukcji samego myślenia. Redukcja ta jednak jest jedną z istotnych części, w której może wyłonić się prawda myślenia. Nauka sprowadza do tego, co techniczne, natomiast prawda na gruncie myślenia się wydarza. Prawda konstryuuje się w swoim odkrywaniu i zasłanianiu. Jedną z ważnych perspektyw przejawiania się prawdy jest zapominanie, jest odwrót. Właśnie w tym odwróceniu ukazuje się prześwit bycia. Wiekowe zapominanie, o którym mówi Heidegger, jest wpisane istotowo w nasze myślenie. Trzeba nam na nowo podejmować wyzwanie zaczynania myślenia. Myślenie i prawda nie jest gromadzeniem danych, nie sprowadza się do funkcji wyobraźni i sprawianiu, że rzeczy są dla nas przydatne, poręczne. Ontologia Heideggera pokazuje, że wszelkie myślenie techniczne jest tylko wycinkiem tego, co człowiek myśli i czyni, lecz nie samym myśleniem czy działaniem.

## PODSUMOWANIE

Podsumowując, myślenie techniczne jest, zdaniem Heideggera, myśleniem, które już jest, które nam towarzyszy, lecz trzeba się na nim skoncentrować. Ogromnym problemem współczesnej nauki i filozofii jest to, że oddala człowieka od jego źródłowego odniesienia, do prawdy, która ukazuje się w prześwicie bycia. Nauka oparta na logice porzuca pierwotne odniesienie do samego myślenia. Człowiek pochłonięty poszukiwaniem wyniku, efektywności traci poczucie tego, co dla niego najważniejsze, dlatego pustynia rośnie – jak powiada za Nietzschem Heidegger. Nauka, także nauki humanistyczne, utraciła więź, jaka łączy myślenie i bycie. Nie tylko zapominanie przez metafizykę Platona i Arystotelesa oraz współczesnych myślicieli jest uproszczeniem rzeczywistości, ale przede wszystkim fakt, że traktuje się myślenie ograniczone do metody i języka, niszczy prawdziwe myślenie. Myślenie zostało zniszczone przez pismo, powodując, że człowiek utracił związek z myśleniem, ze skoncentrowaniem się nad samym myśleniem. Dzisiaj techniczne podchodzenie do pamięci i obrazów wyobraźni powoduje, że odchodzimy od myślenia. Heidegger utrzymuje jednak, że to odsuwanie się od myślenia jest jednym z elementów zasłaniania się bytu, aby przedstawić proces odsłaniania i zasłaniania prawdy.

## BIBLIOGRAFIA

- HEIDEGGER Martin: *Co zwie się myśleniem?* Przeł. Janusz Mizera. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000
- HEIDEGGER Martin: *Grundprobleme der Phänomenologie*. GA 58. Frankfurt am Main: Vittorio Klostermann 1993.
- HEIDEGGER Martin: *Ku rzeczy myślenia*. Przeł. Krzysztof Michalski. Warszawa: Fundacja Aletheia 1999.
- HEIDEGGER Martin: *Wprowadzenie do metafizyki*. Przeł. Robert Marszałek. Warszawa: Wydawnictwo KR 2000.
- HEIDEGGER Martin: *Znaki drogi*. Przeł. Seweryn Blandzi i in. Warszawa: Spacja 1999.
- HEIDEGGER Martin: *Zur Bestimmung der Philosophie*. GA 56/57. Frankfurt am Main: Vittorio Klostermann 1987.
- HEIDEGGER Martin: *Czas światooobrazu*. W: *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*. Przeł. Krzysztof Michalski. Warszawa: Czytelnik 1977.
- HEIDEGGER Martin: *Pytanie o technikę*. W: *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*. Przeł. Krzysztof Michalski. Warszawa: Czytelnik 1977.
- LÉVINAS Emmanuel: *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*. Przeł. Małgorzata Kowalska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1998.
- TISCHNER Józef: *Myślenie według wartości*. Kraków: Wydawnictwo Znak 1993.

FILOZOFICZNY PROTEST HEIDEGGERA  
WOBEC WSPÓŁCZESNEJ NAUKI I TECHNIKI

## Streszczenie

W artykule poruszam problem sprzeciwu Heideggera wobec współczesnej nauki i techniki. Heidegger uznaje je za źródło upadku metafizyki oraz kryzysu filozofii. Już w swych pierwszych pracach próbuje zmierzyć się z tradycją metafizyczną i przedstawia doświadczenie i myślenie w oparciu o założenia fenomenologii Husserla, filozofii życia, a także hermeneutyki Diltheya. Heidegger odchodzi od historycznego ujęcia dziejów człowieka i pokazuje je w nowym świetle. Mimo że myślenie Heideggera o tradycji metafizycznej uległo ewolucji, to jednak przewodnim problemem jest u niego kwestia prawdy, która konstituuje się w myśleniu. Jak twierdzi Heidegger, „nauka nie myśli”. Nie odrzuca on jednak nauki i techniki, ale koncentruje się na myśleniu źródłowym, którym ani nauka, ani technika się nie zajmują. We współczesnej debacie na temat humanistyki cyfrowej stanowisko Heideggera jest bardzo interesujące, ponieważ pozwala nabrać dystansu do technicznego ujęcia humanistyki i pokazuje konieczność zwrócenia się ku myśleniu źródłowemu, które leży u podstawy każdego myślenia, także humanistycznego.

*Streścił Marcin Rebes*

**Słowa kluczowe:** Heidegger, hermeneutyka, humanistyka, metafizyka, myślenie, nauka, ontologia, poezja, sztuka, technika.

HEIDEGGER'S PHILOSOPHICAL PROTEST  
AGAINST CONTEMPORARY SCIENCE AND TECHNIQUE

## Summary

In my article I present the problem of Heidegger's objection against contemporary science and technology. In his opinion it is a source of fall of metaphysics and philosophy's crisis. In his first works Heidegger undertakes the problem of metaphysical tradition and presents experience and thinking based on Husserl's phenomenology and philosophy of life and hermeneutics in Dilthey. Heidegger goes away from historical depiction of human history and presents it in new light. Despite Heidegger's thinking about metaphysical tradition has evaluated, his main problem still remains the truth, which constitutes in thinking. Heidegger says "science doesn't think." But he doesn't reject the science and technology and focuses on source thinking, which isn't in their area of interests. In contemporary debate about digital humanistic Heidegger's attitude is very interesting because it lets to take distance to technical depiction of humanistic and shows necessity of turning to source thinking, which is a base for any thinking, also humanistic.

*Summarised by Marcin Rebes*

**Key words:** art, Heidegger, hermeneutic, humanistic, metaphysics, ontology, poems, science, technique, thinking.